

Lyubczyca i Przelaz

z działalności w Dworku Opornu od marca 1942 do lipca 1944  
w organizacji Harcji Krajowej, od sierpnia 1944 do grudnia 1945  
w Związku Narodowych Sił Zbrojnych.

Od chwili wyjazdu męczeńskiego na Polskę przebywałem u matki brata  
wujka i siostry w miejscowości Lychwinowickim pow. Tarnobrzeg gdzie męczeństwem młodego  
ani rodziców ani rodzeństwa. Od stycznia 1940 roku pracowałem przy regulacji  
Włady i Samu w lutym <sup>1942</sup> w czasie fajerwerków zostałem schwytany na stacji Lychwinowickim  
i skierowany do Niemców na roboty, lecz udało mi się uciec do Krakowa i wrócić  
do domu przez niemieckie miasta wrócić do pracy. Tamże w marcu 1942 wstąpiłem do  
tajnej organizacji Harcji Krajowej z pododdziałem siostry Lychwinowickim  
osobliwie podlegającym dowódcy plutonu porucznikowi Valentemu Starobkowi  
pseudonimem "Topola" przed którym szkodliwym przysięgę, miałem funkcję kierownika  
zakładu i kółka, kierownika młodzieży, jako kierownika  
zakładu w tym celu po różnych miejscowościach obszarowo i dokonaniem  
o ileś wojska standardem w tym czasie, tak Standardem Tarnobrzeg  
Przedstawiciel Górczaka i Przedstawiciel nad samem, stąd punkt mojej pracy  
pamiętającej, jako organizacji był od Przedstawiciela do miasta Kolejowego w  
miejscowości Kępa relacji Przedstawiciel Lublin dworkami i nocami przebywałem  
nad samem, jako kierownik kierownictwem przez sam ludność żydowską,  
niezależnie partyzanckie, żołnierzy Sowietów i walczących z Niemcami,  
także miastem siostry. Gdy front się zbliżył do Lychwinowickiego nas sformowała  
w okolicy Stalowej Woli udowodniły nam cofające się oddziały niemieckie  
rozbrajające ich, po spotkaniu z regularnymi wojskami Sowietami pozostaliśmy  
razem nad wioską w okolicy Sobow Tarnobrzeg Biernia, budowlami  
przebiegł mostowy do porzucenia wojsk przez wioskę następnie budowlami  
mosty pod Standardem kofanie i kolejowy. Gdy front stanął na wioskę  
wielu z nas wstąpiła do wojska i na front a wielu nas wrócić do domu.  
Po powrocie nawiązałem kontakt z organizacją Narodowych Sił Zbrojnych i  
natychmiast wstąpiłem i należałem do grudnia 1945 a może i dłuższej już  
miejscowości - w tym czasie bratem uciekał w różnych miejscowościach

143

przebiegiem PP Rowcam Resortowi i Komunie, należałem do oddziału  
"Tarcza", w lipcu 1945 w lasach Januszkich w miejscowości Lipowice w czasie walk  
i oddziałami komunistycznymi majorów Gierm i Przejicki dostadłem się  
do miejscowości w rejonie miasteczka i Janowice Lubelskiej Krasimku Lublinie  
i miasteczka. Z oddziału "Tarcza" wyszedłem na wolność, porzuciłem  
na wolność, przez spotkanie się z innymi oddziałami i w swoim sposobie  
nim pomaganiem, a po testach dokonanych w rejonie miasteczka woliem  
z innymi obywatelami się złączyć na oddział. Właściwie dowódcą był  
Bajda Tadeusz pp. "Tarcza" imieniem wielu dowódców jak Dzia Jan, Zaporę,  
Orta, i wielu do nieparzystym.

Rybak

